

Zbigniew Olczak

Liturgiczny kult ikony u staroobrzędowców bezpopowców

Series Byzantina 5, 122-127

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Liturgiczny kult ikony u staroobrzędowców bezpopowców

Zbigniew Olczak

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Historyczny UW

Po tragicznej śmierci biskupa Pawła (1656), który jako jedyny odmówił podpisu pod postanowieniem soboru z 1654 r. zatwierdzającym reformy patriarchy Nikona, zwolennicy starych obrzędów zostali pozbawieni hierarchii¹. Sukcesja apostolska została przerwana. Przeciwnicy reform w pierwszym momencie nie docenili zagrożenia, jakie niósł ze sobą ten fakt, gdyż uważali, że było to już ostatnie odstępstwo i koniec świata nastąpi za życia tego pokolenia². Przynajmniej do ostatniego dziesięciolecia XVII w. znaczna była liczba kapłanów „dawnego wyświęcenia”, którzy sprawowali sakramenty i odprawili nabożeństwa według „starych ksiąg”. Problem braku własnych kapłanów ujawnił się z całą ostrością na przełomie wieków XVII i XVIII, gdy wymierali ostatni kapłani wyświęceni „przed Nikonem”. Przeciwnicy reform głosili konieczność jak najściślejszego przestrzegania tradycji odziedziczonych po przodkach, lecz znaleźli się w sytuacji, w której niemożliwe było skonstruowanie życia wspólnoty wiernych ściśle według kanonów i tradycji cerkiewnych. Nie istniały rozwiązania zadowalające. Apologeci „starej wiary” nie pozostawili masom swoich współwyznawców gotowych wskazówek co do organizowania na nowo, w tych nadzwyczajnych warunkach, wspólnot eklezjalnych. Jedynie w pismach protopopa Awwakuma można znaleźć pewne okazjonalne wypowiedzi, dotyczące np. komunikowania przez świeckich w sytuacji zagrożenia życia czy możliwości przyjmowania za kierownika duchowego kapłana wyświęconego już „po

¹ S. Zenkowskij, *Russkoje staroobradczestwo. Duchownyje dwizenija XVII stoletija*, Moskwa 1995, s. 218.

² E. Przybył, *W cieniu antychrysta. Idee staroobrzędowców w XVII w.*, Kraków 1999, s. 61–102.

Nikonie”³. Jednak nie było to wskazówką wystarczającą do tego, aby można było według tych rad zorganizować w pełni życie religijne wspólnot staroobrzędowców.

Wkrótce doszło do pierwszego i najważniejszego podziału w ruchu staroobrzędowców na popowców i bezpopowców⁴. W ostatnim dziesięcioleciu XVII w. powstały dwie najważniejsze wspólnoty staroobrzędowców bezpopowców. Pierwszą był klasztor założony na terytorium Karelii w pobliżu jeziora Onega nad rzeką Wyg. Wspólnota ta zwana jest pomorską lub daniłowską. Od chwili swego założenia w roku 1695 przez cały XVIII w. była najważniejszym ośrodkiem staroobrzędowców, jedynym, który czerpiąc ze wzorców staroruskich, stworzył własny model kultury⁵. Drugą była wspólnota założona na terytorium Kurlandii przez Fiedosija Wasiliewa, emigranta z ziemi nowogrodzkiej; od imienia założyciela zwana jest fiedosiejewską. Istniała ona dość krótko (1710–1719), ale jej znaczenie w dziejach liturgiki u bezpopowców jest równie ważne. W tych dwóch wspólnotach Ustaw Cerkiewny został przetworzony zgodnie z wymaganiami wspólnoty wiernych pozbawionej kapłanów. Największe zasługi na tym polu położyli bracia Denisowicze – Andrej (1674–1730) i Semen (1682–1741), kolejni przełożeni Klasztoru Daniłowskiego, oraz wspomniany już Fiedosji Wasiliew (1661–1711). Przekształcenie „ustawu cerkiewnego” dokonało się niekiedy w ramach współpracy, częściej jednak w ogniu polemik (ostateczne zerwanie nastąpiło w 1706 r.)⁶.

Nieco więcej uwagi badaczy zwróciły te elementy nabożeństwa, które były przedmiotem polemiki między staroobrzędowcami. Studium Piotra Smirnowa przynosi cenne informacje na temat sposobu odprawiania całonocnych czuwań, profesji monastycznej, epizodów dotyczących używania pewnych części szat kapłańskich przez Wasiljewa⁷. Dużą porcję wartości-

³ *Žytije protopoa Awwakuma im samym napisannoje i drugije jego soczinienija*, N. K. Gudzij, Moskwa 1997, s. 354 – 357.

⁴ Typologia ugrupowań staroobrzędowców zob.: Paweł archimandryta [P. Ledniew], *Kratkija izwestija o suszczestwijnuszczich w raskole sektach, ob ich proischożdienij, uczenij i obrjadach, s kratkim o každyj zamieczanijami*, Moskwa 1885, s. 12–15; E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach polskich*, Warszawa 1977, s. 36–47.

⁵ E. M. Juhimenko, „*Ot koreni wygoreckawo monastyrja...*”. *Wygo-Leksinskoje obszczestielstwo – naczalo i duchownyj centr pomorskowo staroobrjadczestwa*, „*Revue des études slaves*” 69 (1997), nr 1–2, s. 33–44.

⁶ S. G. Wurgaft, I. A. Uszakow, *Staroobrjadczestwo. Lica, predmety, sobytija i simwoły. Opyt encyklopediceskowo słowarja*, Moskwa 1996, s. 60.

⁷ P. S. Smirnow, *Spory i razdielenija w russkom raskole w pierwoj czetwierti XVIII w.*, Petersburg 1909, s. 294–310.

wych faktów podaje archimandryta Paweł zwany Pruskim⁸. Jego „Kratkije izwestija o suszczestwujuszczich w raskole sektach...” dają zwięzłą, ale trafną charakterystykę specyfiki nabożeństwa u staroobrzędowców bezpopowców.

Najbardziej autorytatywnym dziełem regulującym zasady sprawowania nabożeństwa dla staroobrzędowców był typikon „Oko Cerkownoje”⁹. Wprowadzony został na Rusi przez metropolitę Cypriana Camblaka. Jest to w zasadzie typikon jerozolimski z zachowanymi pewnymi elementami studyckiego¹⁰. W XVII w. był on kilkakrotnie wydawany drukiem, przy czym ostatnie wydanie sprzed schizmy wywołanej reformami patriarchy Nikona z 1641 r.¹¹ cieszy się bezwarunkowym zaufaniem staroobrzędowców. Pomorcy na jego podstawie, z dodaniem elementów tradycji najważniejszych klasztorów rosyjskich, stworzyli tzw. Pomorski Ustaw¹². W podobny sposób dostosowanie Typikonu do nowych warunków zachodziło we wspólnocie fiedosiejewskiej, chociaż istniały między nimi pewne różnice¹³. Praktykę fiedosiejewców utrwalił tzw. Krasnyj Ustaw¹⁴.

Do nowych warunków przystosowane zostało również miejsce sprawowania kultu. Kaplice (ros. *czasownie*), czyli miejsca sprawowania kultu, ale pozbawione prezbiterium i, co za tym idzie, samego ołtarza, znano na Rusi prawdopodobnie już od czasów chrztu. Były one szczególnie popularne na północnych rubieżach Rosji. W czasowni można było sprawować sakramenty i skaramentalia (oczywiście, jeżeli był szafarz), można było odprawiać nabożeństwa cyklu dobowego, lecz nie można było sprawować Eucharystii. Budując czasownie, staroobrzędowcy bezpopowcy pozornie nie robili nic, co by wykraczało poza utarte zwyczaje. Jednak tylko pozornie. W języku źródeł bezpopowskich czasownia często określana jest jako świątynia, a nie kaplica (staroobrzędowcy często używają także określenia *molenna* lub *molitwiennyj chram*, chociaż w ostatnich w latach w tym środowisku poja-

⁸ Na temat jego życia i działalności: E. Iwaniec, *op. cit.*, s. 122–134.

⁹ S. G. Wurgaft, I. A. Uszakow, *op. cit.*, s. 285–286.

¹⁰ E. E. Gołubinskij, *Istoria Ruskoj Cerkwi*, Moskwa 1996, t. II, s. 329–330; o Typikonach Jerozolimskim i Studyckim zob. także: A. Pientkowski, *Studijskij ustaw i ustawy studijskoj tradycji*, <http://www.liturgica.ru/alphavit.html>, 28 XII 2005; tam też aktualna bibliografia.

¹¹ Na temat wydań Typikonu XVII w. w Moskwie zob.: Ju. Ruban, *Moskowskije pieczatnyje typikonny XVII wieka. Bibliograficzeskoe utocznienje*, http://www.liturgica.ru/bibliot/ruban_typik.html, 28 XII 2005.

¹² S. G. Wurgaft, I. A. Uszakow, *op. cit.*, s. 286.

¹³ Najlepiej różnice liturgiczne między fiedosiejewcami a pomorcami przedstawione zostały w: P. S. Smirnow, *Sporj i razdielenija...*, s. 297–310.

¹⁴ S. G. Wurgaft, I. A. Uszakow, *op. cit.*, s. 286.

wiła się tendencja zwalczająca używanie tego pojęcia jako niewystępującego w starych księgach¹⁵). W tych budynkach nie urządzano prezbiterium, ale na wschodniej ścianie (zgodnie z starochrześcijańską tradycją molenny są orientowane) na półkach są ustawiane ikony w porządku nawiązującym do programu ikonostasu; tak też nazywana jest wschodnia ściana w molennie. Nie ma on carskich wrót, a centralne miejsce zajmuje zazwyczaj ikona Chrystusa (najczęściej w wariacie „Zbawiciel na Mocach”). Jest ona niekiedy obniżona w stosunku do rzędu Deesis (typu apostołskiego). W bogatszych świątyniach, które nie zostały okradzione wyróżnia się jeszcze pod rządem apostołów rząd święteczny. Pozostałe ikony są już umieszczane na półkach tego „bezpowskiego ikonostasu” dość dowolnie. Taka jest współczesna praktyka, ale na podstawie jej rozpowszechnienia oraz biorąc pod uwagę konserwatywizm staroobrzędowców można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że sięga ona pierwszych zorganizowanych wspólnot bezpopowców.

Przed tak urządzonym ikonostasem jest ustawiany „prestoł”, co w dosłownym tłumaczeniu na polski oznacza tron. W cerkwi prawosławnej lub staroobrzędowców popowców nazwa „prestoł” oznacza ołtarz znajdujący się za ikonostasem, na którym sprawowana jest Eucharystia, gdzie przechowuje się Najświętszy Sakrament, Antymins, Ewangeliarz i najczęściej także oleje święte. U staroobrzędowców bezpopowców ma on formę dużego pulpitu, na którym stoi Ewangeliarz, za pulpitem znajduje się duża ikona krzyża, przed nią płonie lampka oliwna. Wokół dość często umieszcza się mniejsze krzyże, całość jest dekorowana papierowymi kwiatami, haftowanymi ręcznikami etc. Po obu stronach na niezależnych pulpitych umieszczane są ikony patronalne, związane ze świętem lub szczególnie czczonych świętych. Prestoł znajduje się na podwyższeniu odpowiadającym sołi w cerkwi prawosławnej. Po obu stronach prestoła znajdują się klirrosy, przeznaczone dla chórów i lektorów. Klirrosy oddzielone są od nawy przegrodami, na których również umieszcza się ikony. Obecność prestołu jest cechą charakterystyczną, najwyraźniej odróżniającą molenną bezpopowców od kaplicy prawosławnej. Prestoł uważany jest za miejsce szczególnej obecności bożej. Wierni przechodząc przez oś molenny, zawsze oddają pokłon przed nim, wszyscy też starają się nie stawać na osi molenny.

Ikona z powodu braku kapłana nabiera szczególnej mocy uświęcającej, sakramentalnej. Chociaż obecnie staroobrzędowcy wspólnoty pomorskiej uznają również poświęcenia dokonane za pośrednictwem modlitw nastawnika i okadzenia, to uznają również, że pozostawienie na czas wspólnej

¹⁵ Informacje uzyskane od Afanasja Karpowicza Nikitina w Widzach w 1998 r.

modlitwy naczynia z wodą na półeczce przed ikoną ma moc uświęcającą¹⁶. Podobnie, położenie jakiegoś przedmiotu lub np. wielkanocnych jaj. Przyписыwanie ikony mocy sakramentalnej jest charakterystyczne nie tylko dla głównych nurtów bezpopowców, ale także dla ugrupowań radykalnych (spasowcy, melchizedeki), gdzie ta tendencja została doprowadzona do skrajności. Np. ugrupowanie melchizedeków uważało, że chleb pozostawiony na noc po zakończeniu modlitwy pod ikoną staje się Ciałem Chrystusa i przyjmowany był jako komunია¹⁷. Spasowcy spowiadali się przed ikonami¹⁸.

W czasie nabożeństwa ikona traktowana jest podobnie jak żywy człowiek. W taki sam sposób dokonują się okadzenie ikony i człowieka. Świece zapalane są zawsze na wysokości oczu postaci wyobrażonej na ikonie, a w czasie nabożeństwa są przesuwane tak, żeby płomień znajdował się przed twarzą świętego lub świętej. Dzieje się tak zarówno podczas nabożeństwa w molennie, jak i w domach wiernych. Podobnie podczas chrztu lub nabożeństw żałobnych wierni trzymają zapalone świece na wysokości oczu¹⁹. Zwyczaj ten przeniesiony został do publicznego nabożeństwa prawdopodobnie z praktyki modlitw „w celi”; z naszych obserwacji wynika, że raczej nie ma on zastosowania w cerkwiach popowców.

Zapalanie świec i lampek przed ikonami ma znaczenie ofiary, jest to pogląd charakterystyczny nie tylko dla staroobrzędowców bezpopowców²⁰, ale nabiera szczególnego znaczenia w ich sytuacji, w której niemożliwe jest sprawowanie Eucharystii. W czasie publicznego nabożeństwa u staroobrzędowców bezpopowców nie jest również przyjęte, aby wierni stawiali świece przed ikonami samodzielnie. Oni je tylko przynoszą, a ich ustawieniem i zapaleniem zajmują się ponomar.

Ikony niesione są również w procesji, ale jest to zwyczaj powszechny w tradycji bizantyjskiej. Wśród staroobrzędowców zachował się też obyczaj noszenia ikon na początku konduktu żałobnego²¹.

Ikona jest koniecznym elementem nabożeństwa staroobrzędowców bezpopowców. Nawet współcześnie, gdy wiele świątyń zostało okradzionych, wierni starają się, aby była chociaż jedna, przed którą można oddać pokłon.

¹⁶ Wywiad z starowierką Marfą z Widz 1998 r.

¹⁷ Paweł archimandryta [P. Ledniew], *op. cit.*, s. 70.

¹⁸ E. A. Ageeva, R. R. Robson, E. B. Smiljanskaja, *Staroobrzjadcy spasowcy. Puti narodno-novo bogosłowija i formy samoochranienija tradicijomnych obszczestw w Rossii XX stoletija*, „Revue des études slaves” 69 (1997), nr 1–2, s. 103.

¹⁹ E. Iwaniec, *op. cit.*, s. 192.

²⁰ *O masle wozżigajemom peried ikonami, s kakowo wremja i kiem zapowiedano i kokowo dołżno byt*, bmdw. [Wiatka 1916].

²¹ E. Iwaniec, *op. cit.*, s. 176.

Rola ikony, ogromna w czasie nabożeństwa sprawowanego według tradycji wschodniochrześcijańskiej, u staroobrzędowców bezpopowców została jeszcze rozbudowana. Wnosi moc uświęcania i błogosławieństwa. Uzupełnia ona w poczuciu wiernych brak kapłanów i wynikające z tego ograniczenia w możliwości sprawowania sakramentów i sakramentaliów. Jest znakiem obecności Boga na ziemi.